

53498

I Mag. St. Dr.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0003004

S P O S O B
Powiększenia sił Krajowych
W P O L S Z C Z E

przez
POPISOWE MILICYE

53498

~~Matem 1019.~~



Gdy uważam pilnie stan teraz-
nieyszey Rzpltey bezsil-
ney, ku upadku nachyło-
ney, niezliczonemi kłę-
skami tak wewnątrz, jako
i zewnątrz skołataney,
od sąsiadów podzieloney, prawdziwie będąc
Polakiem, zadrżec, i truchlec muszę, myśląc
w co się ten Narod nieszczęśliwy obróci, gdy
tak dłużej bez siły, bez obrony, bez woj-
ska, bez żadnych będąc z innemi Narodami
związkow, szukać sposobow ratowania się
zaniedba; a ile pewien jestem, że troskliwo-
ścią o Polszcze nikt z obcych zatrudniać się
nie będzie. Samym tedy nam o sobie myśleć
iuz dawno należało.

Ach Przebog! nie masz rodzaju nieszczęść
któreby Polacy nie cierpieli; albowiem prze-
moc zagraniczna, naybogatsze i nayżytkow-
nieysze płodnością ziemi w sol, i minerały

A

obf.

obfite, oderwała Kraie, Wsie, Miasta popu-
stoszyła, wysoką Cła opłatą, na brzegach
Wisły przedtym Polskich handel ścisnęła, lu-
dzi wybrała, Prawa nam do swoich tylko
zamiarow stosowne napisała. Nakoniec nie
tylko Państwow, ale i siłom naszym grani-
cę okryśliła, wyznaczając na Seymie Dele-
gacyiny 1775. Roku liczbę Woyska do
30,000. tylko, a to szczególnie dla odjęcia
na zawfze sposobności powstania z upadku
Narodowi, i poszukiwania tak hańbiący
krzywdy, i niesławy Polski.

Nie masz przykładu w dziejach Narodu
ludzkiego, aby tak wielkiey, i obfzerney
rozległości, liczny do ośmiu millionow Na-
rod, Ziemie i Wolność tak nie czule, i bez-
bronnio wydrzeć sobie dozwolił. Były w
prawdzie dawne Rzeczypospolite Greckie,
które poszły w iarzmo, lecz wydartą sobie
wolność, w jedneyże mogile z trupami nie-
przyjacielskiemi grzebały, i drogo sobie tę
ofiara wylewem krwi przyplacać kazały. O!
gdybym takową mogile z nieprzyjaciół wy-
dzierców Ziemi, i Wolności, w Kraiu Pol-
skim usypaną zobaczył, prawdziwie cnoty, i
męstwa nazwałbym ją Oltarzem, przed któ-
rym tak współżyjący, iako i nayodlegleysza
potomność cześć i uwielbienie oddawać po-
winni.

Y lubo Opatrzność Naywyższa, która Kró-
lestwom wzrost, i upadek przeznacza, zdaie
się ieszcze powtórny zawieszać zabor, je-
dnakże po skończoney terazniéyszey sąsiedz-
kiej wojnie, i nam może zaręczyć, że
który zwycięży, wojny w Granice nasze
niewpadnie, i iak . . . ok iaki gwałtowny po
Prowincyach nie rozeydzie się? albo potrze-
bą

ba okoliczności zagniony, albo zwycięstwem nadety, pozostałe Kraie nasze dla pomnożenia Tryumfów przez wojnę nabytych, zabrać, i podzielić się z drugimi zamysłać nie będzie? Lękać się przeto trzeba, aby Ziemia Polska, która dzisiaj szpiklerzem, i magazynem wojuiących być musi, po wojnie do wywieszenia znaków zwyciężkich nie była placem; już się sprawiedliwej tey boiaźni daia widzieć początki, kiedy teraz na własnych granicach we Zwańcu przez obce wojsko zagarnionym, krajowemu żołnierzowi konsyftencya jest zbronna, a co dziś względem iedney doświadcza się części, nieochybnym jest wnioskiem, że takowego gwałtu, i w całym kraju obawiać się potrzeba.

Myśl się nawet wzdryga wyobrażając Przyszłość, a w niey tak niezcześnie wylos Polski. Na Traktatach bowiem samych zafadzać się wcale niebezpieczno, bo to dla uzbroioney przemocy, w zuchwałej dumie nieposkromioney, bardzo jest słaby hamulec. Jeżeli który Narod, to nasz tey prawdy, aż nadto doznał, że mocny, nayniewątpliwziej nawet przymierza, do swoich chciwych zamysłów, kierować, tłumaczyć, i wymyślonym zgwałcenia onych pozorom, świętość i sprawiedliwość wynaleść potrafi. Od dawnych ieszcze wieków, temu losowi Narodów podlegały, że słabość jest winą, a prze-moc sprawiedliwością.

Gdy tedy wieków doświadczenia widocz-nemi przykładami nas uczą, że społeczno-wszystkie nie tylko rozwiązać się, ale nawet aż do utraty imienia zniknąć mogą, jeżeli ich Cywilną machine, filna iaka, i trwała

spężyna nie utrzymaie, to iest moc, która iedna tylko roztropnie, i gruntownie ustanowiona, własność, i wolność towarzystwom ludzkim zapewnia, oraz Prawa, Przywileie, Handel, i skarby wszystkie wewnętrzne zabezpiecza: wypada więc, że bez mocy żaden kray, żadna Rzeczpospolita długo otrzymać się nie może. Bez tey to naypotrzebniejszey istoty, czyli zewnętrzney obrony, nie tylko szczegulne własności, ale też ogulne pozostałego od podziału Kraiu Polkiego całość, i szczęśliwość, prawie się na łasce mocniejszych sąsiadow zostają. Ach! iakąż zimna nieczułość! Narod wolny, dawniey sławą, i zwycięstwami Europę zadziwiałący, teraz w oczach iey hańbę, i upodlenie cierpieć może? Oto są oczywiste skutki słabości naszej, albowiem gdzie niemasz mocy, i siły kraiowej, tam lud albo iuż iest niewolnikiem cudzym, albo się z nayfromotniejszą podłością do niewoli przysposabia.

A zatym nieszczęśliwy Narodzie, nie ludź się próżnie podchlebnym omamieniem, że prawdziwey (iakiey dawni używali Polacy) kosztujesz Wolności. Już prawie wiek cały miia, iak się Epoka twoiey zaczęła niewoli, wspomniey sobie dzieła Kraiowe od śmierci Jana Sobieskiego do dzisiejszych czasow, a zgodzisz się na to, że inney nie mamy wolności, tylko gubienia samych siebie, i Oyczyznę, albowiem nieczułość nasza przez czas panowania Augustow do twardego letargu podobna, Emulacye, zdrady, nieufności, i wewnętrzne niezgody, włożyły nanas kajdany, a włożyły bez nadziei nawet zrzućenia ich kiedy z siebie. Cóż może bydź iuż dla

dla ludzi nayokrutniejszego w nieszczęściu, iak nadzieję polepszenia losu zupełnie stracić. Samochcąc więc zginiemy. Jeżeli zaś nieprzyjaźney nam fortuny koło, iest iuż nie zwrotne, i jeżeli zguba Kraiu z zepfutyh naszych rodzi się obyczajow, o iakże na czasy wieku tego nie narzekać? *O tempora! o mores!* siedziemy gnuśnie po domach, i z przygotowanym do iarzma karkiem czekamy, póki iaki łakomy Mocarz resztę nam ziemi nie zabierze, iestestwo nawet Królestwa nie zniszczy, tak dalece, że prócz historyi, ani śladu Polskiego Narodu późna potomność nie dóyrzy. Y gdy to kiedy nieszczęśliwie nastąpi, Synowie, wnuki nasi iuż się na ten czas niewolnikami rodząc, przykrey od samowładnego rządu przeznaczoney doznać niedoli, z płaczem zlorzeczyć nam będą, żeśmy naszą, i ich niewolę dobrowolnie bez bronięcia się podpisali; żeśmy w nieszczęściu iedney części majątku żalując na woysko, cały kray pierwszemu przychodniowi na łup, i hańbę oddali; żeśmy tylko pogrożkami, i brzękiem na granicy cudzoziemskiego oręża ustrażeni, nie wypełnili powinności cnotliwych Obywatelow, i nie dali ratunku Oyczyźnie, o któren do nas rozpaczającym wołała głosem.

Przypadki, i doświadczenia naywięcey ostróżności uczyć zwykły, więc należy wierzyć temu wnioskowi, że gdybyśmy dawniej byli chcieli korzystać z czasu, i okoliczności, a pomału siły swoje pomnażali, i gdybyśmy w iedną, i nierozdzielłą chęć szczerze ratowania Kraiu złączeni, fałszywym tym, i błędnym przesądom (że Euro-
pey-

peyskie Mocarstwa polityczney przestrzega-
jąc równoważności, krzywdy nam uczynić
nie dopuszczą, ślepo nie ufali:) zapewneby
Polska do tak okropnego, i niebezpiecznego
nie przyszła upadku.

Lecz dzieło, to jest prawdziwie nie dości-
głych wyroków Boskich, że wszystkie w
świecie Narody od dawnych wieków, prze-
platana koleją, szczęścia, i nieszczęścia do-
znają, raz nagle w potęgę, która zdaie się
ludzką siłą byź nieprzelamaną, wzrastają,
drugi raz nagle z wielkim impetem z góry
na dół upadają: i co większa z trudnością
powstania. Więc nie tylko to działy w cza-
sie, gdzie my żyjemy, ale i dawniej Polska
podobne, i silniejszy jeszcze rewolucye,
przypadki, wojny, głód, powietrza, naiaz-
dy nieprzyjacielskie, słowem różnego ro-
dzaju nieszczęścia doznawała. Albowiem jak
świat światem, tak ludzie zawsze są ludźmi,
w każdym czasie brali się do broni, i używa-
li iey jedni na przeciw drugim. Zawsze hy-
wali wydzierce cudzego dobra, zawsze du-
ma, i pycha, dziką tyranów karmiła zuchwa-
łość; zawsze krew ludzka w ofierze łakom-
stwu, i wyniośłości była; zawsze się cnota,
i obyczaje mniej lub więcej kaziły. A prze-
cież Polska tylokrotnie dawniej od sąsiadow
naiechana, rabowana, ogniem, i mieczem pu-
stoszona, tudzież ostatnią zgubą grożona, i z
takowych nawet nieszczęść zawsze wydoby-
wała się. Od Bałtyckiego morza, aż do czar-
nego, granice swe mierzyła. Carow Moskiew-
skich w tryumfie zwycięstwa miewała. Za-
moyski Hetman Xięcia Maxymiliana Austrya-
ckiego, zbroynie krain, i Korony napieraia-
ce-

cego się, pod czas szturmu Krakowa, od murów odpędził, i dognawszy w Niemieckich granicach poymał, i przed Zygmunta już na Tronie Polskim siedzącego iako Jeńca przyprowadził.

Wyliczając zaś tak wielkie dzieła Polskie, wspomnieć nie można bez zawstyżenia się, wystawiwszy sobie czym były te Narody, które dzisiaj naszymi są zwycięzcami, i które dzisiaj nam prawa podług swego upodobania dają: o to Prusacy niegdyś lennemi Rzeczypospolitey Polskiej Holdownikami byli. Moskale widzieli Polaków w swej Stolicy, i na swoim Tronie panujących. Cesarz Leopold nie miał jeszcze zupełnie lat sto, iak w gwałtownym nieszczęściu o pomoc Króla Polskiego prosił, i gdy Król Jan Sobieski z walecznymi Polakami nad Turkiem pod Wiedniem zwycięstwo otrzymał, lud Wiedeński wiedzającego do miasta z Polskim Rycerstwem Jana Sobieskiego, w naytkliwszym wdzięczności uczuciu, wybawicielem swoim okrzyknął.

Komuż tedy Rzeczpospolita była winna te wszystkie wyliczone zwycięstwa, tak wielkie pomyślności krajowe, i sławę Narodu? jeżeli nie cnocie i męstwu Polaków, Obywatelów wielkich, którzy miłość własną, miłości Dobra publicznego poświęcili; którzy w przypadkach gwałtownych, i w czasie wojny z różnemi nieprzyjaciółmi, widząc Seymy w materyi Podatku dla Woyska zerwane, majątki swoje długami obciążali, srebra, klejnoty, przedawali, a za te summy zebrane, swoim kosztem woysko na plac przeciw nieprzyjacielowi prowadzili, z granic Polskich

wy-

wypędzali. Słowem dla ocalenia Ojczyzny majątku i życia zrzekając się, wszelkiego nie bali się niebezpieczeństwa. Tak w złych i nagłych Rzeczypospolitey razach, czynił nieśmiertelney sławy Mąż Jan Zamoyski, i dla tego słusznie jest nazwany Wielkim.

Lubo zaś Bohaterowie wielcy, czyli nadzwyczajni ludzie, są to rzadkie przyrodzenia płody, iednakże wątpić nienależy, aby z kolei, i na ten wiek podobna nie przyszła chwała, że waleczni Żołkiewscy, Chodkiewicz, Zamoyscy, Sobiescy, Czarnieccy &c. cnotą i męstwem swoim tchnących, i teraz w Polsce znajdą naśladowców, którzy w obronie Ojczyzny, sławy swojej, i Narodu szukać będą: byleby im się tylko przy powiększonych siłach, pora podała, i Marfowe otworzyło pole.

Oto już najpierwszy Jaśnie Wielmożny Szczęsny Potocki Woiewoda Ruski, ten gorliwy Mąż, nie przestając na uczynionej dla Rzeczypospolitey ofierze Regimentu, wspinałym szafunkiem majątku swojego, i ustawicznym życia narażeniem, przy strzeżeniu granic, daie poznać Narodowi, co Obywatele winien Ojczyźnie, i czego Ojczyzna od każdego z Nas słusznie w swoim ucisku żąda. Ten przykład, iak żywe w Obywatelach uczynić może wrażenia, poznać daie przeznaczną Suchorzewskich w Wielkiej Polsce Familia: która gdyby żadnych innych nie miała zaszczytów, tą iedną uwieczniona będzie chwalebłą sprawą, że zniósłszy się dobrowolnie, trzydziestu Rekrutów z Dóbr swoich na usługę Rzeczypospolitey do Regimentu, do którego by ich Rządowi Kraiowe-

mu

mu przyłączyć podobalo się, i na utrzymanie onych dostarczaiący na Dobrach swoich długiem wieczyſtym zapewniwszy fundusz, nieprzeſtannie obowiązała się przyſtawiać. Nie można nie wielbić tey Familii, że acz czyniła tę ofiarę w nadziei, iż i inni podobnie uczynią, przyrzekła iednak nie odwoływać iey; choćby bez naśladowania zoſtała, prawdziwie na pochwałę tak wspaniałego uczynku, więcey powiedzieć nie można, nad to: że i Oyczyzna wolna godna ieſt takich Obywatelów, i Obywatele ſą godni takiey Oyczyzny.

A zatym nie płonna wzraſta nadzieia, byleby wſpólna, i godna chęć naśladowania wſpomnionych Mężów, wſzytkich ziednoczyła umyſły. Nie traćmy tedy czasu, i korzyſtamy z wydarzoney pory teraźnieyſzey wojny, którą dwie ſąſiedzkie Potencye ſą zatrudnione, Pomnożmy ſily naſze, ſzczegulnie dla ubeſpieczenia reſzty kraju, i dla poſtawienia ſię w ſtanie obrony; jeżełiby kiedy nieprzyiaciele chcieli Nas napająć, pamiętaiąc na to, że *periculum in mora*. Nie prędko bowiem wydarzy ſię taka chwila, jak teraz, i ieżeli kiedy był czas wolnych ludzi godny, to zapewne dziſiaj ieſt moment taki, w którym ciągiem prawie wieku całego przytłumiony dotąd ſromotną nieczulością, duch prawdziwego Patryotyſmu, duch ſtarożytney cnoty Obywatelſkiej, duch Rycerſkiego męſtwa, wolny Narod nayiſtotniey zdobiący; teraz mówię ożywić, i miłością Oyczyzny zapalić ſię koniecznie należy: a w przyſzley ſzczęſliwości i ſławy Narodu miłym uczuciu, ſtaraymy ſię tym czasem u-

zbro-

broić; nim zręczniejsza potym, zuzbroienia korzystać wydarzy się sposobność.

Nie masz rozumieć żadnego w Polscze Obywatela, któryby do ratowania kraiu skłóconey nie miał chęci; nie masz któryby nie żądał; aby zadawnione w Narodzie rozróżnienia umysłów, społeczność naszą szarpiące, w nayściślejsze nie zamieniły się związki, które w zaufaniu miłości wzajemney, iednych z drugimi iednoczyć Obywatelow powinny, a ile w tym razie, gdzie idzie o dobro, i całość powszechną. Przykład męstwa, i waleczności Przodków naszych, powinienby w Nas wzbudzić tę miłość Ojczyzny, tę miłość sławy nieśmiertelney, która fama tylko naybardziej jest zdolna dać oręż w ręce Polakom, aby w przypadku zdarzonym kraju brónili, i siły zaczepne nieprzyjaciela, do zniszczenia Narodu zmierzające, mężnie odpierali. Był bowiem dawniej wielokrotnie czas taki, jako wyżej namieniłem, a Nam do naśladowania zostawiony, w którym czuli dla Ojczyzny Polacy, w naygorzszym jey losie, mężni i nie ustraszeni, biegli sami szukać nieprzyjaciela, a ten iako zachwały naieżnik, prawa Narodow gwałcący, każdy krok, który uczynił w ziemię naszą, krwią swoją skrapiać musiał.

Z tych tedy powodów sędzę wielką pomyślnością kraiu, aby Woiewodztwa wszystkich Obojga Narodow, równą miłości Ojczyzny ziednoczone chęcią, w Instrukcyach swoich na Seym następujący, zaleciły. Jchmćm Panom Posłom, o Aukcyę Woyska, jako szczególnego teraz dla Rzeczypospolitey lekarstwa, domawianie się. A jeżeliby iakie

uro-

urodziły się przeszkody, bądź z strony zagranicznej, bądź z nieczułości i niezgody Jchmów Panow Posłow, żeby Aukcyja Woyfska do 50,000. od całego prawie Narodu żądana, utrzymać się nie mogła, to przynajmniej, aby usilnie starali się o dokompletowanie Woyfska Oboyga Narodow w głowach Gemeynow tylko do 30,000, które już są Konstytucyą 1775. ustanowione, i Traktatem nawet przez 3. sąsiedzkie Potencye zagwarantowane.

Na przyprowadzenie zaś Woyfska Koronnego i Litewskiego do liczby, wyżey namienioney, zdaie mi się, że nie bardzo wielka summa wypadnie; idzie zatym, że i podatek do tey summy uproporcyonowany Prowincyom Oboyga Narodow uciążliwy nie będzie. Lecz nieszczęsne te słowo podatek, zawsze u nas wrzawę, hałas, i niezgodę w Izbie Seymowey wzniecało. Teraz Jchmość Panowie Posłowie przyszli, tylo już Rzeczypospolitey klęskami ostrzeżeni, iż bardzo jest złe Kraiowi bez Woyfska, winnym wcale przesądzić podatek rozumieć powinni: przeto, bądź z ułożenia nowego iakiego podatku, któryby w wybieraniu nie był uciążliwym, bądź z innych różnych zuzódel, które sama miłość dobra powszechnego wynaydzie, i otworzy, nie odbicie na kompletowanie Woyfska obmyśleć fundusz są obowiązani: inaczey tak na siebie samych, iako na współ braci potomkow swoich niewolnicze ukuią kaydany; albowiem nie chcieć siły Rzeczypospolitey, to jest iedno, co ją w przepaść własnymi rękami pograżać. Podatek dla Wolnego Narodu nie powinien być strasznym, podług zdania wiel-

kie-

kiego dzisiejszego wieku statysty Montefquiusza, który w następujący mówi sposób: „ Teraz nie ten kraj jest wolnym, który nie „ daje podarku, ale ten, który płaci. naywię- „ cey; Rzeczypospolite tylko to mają w zysku, iż składają podatki jedynie dla siebie, „ i na obronę własnego Kraiu, nie na Chimerę i rozdatki Despoty. „ Te słowa warte są, aby w każdej Rzeczypospolitey, złotemi literami na ścianach Prawodawczych Świątyni wyryte były.

To, com mówił o Aukcyi, lub o dokompletowaniu Woyska do 30,000, nie wystawia mi jeszcze taką pomyślność nadzieję, w którejbym widzieć miał. Ojczyznę z serca żądał. Jest to jeszcze bardzo mała siła, i wcale nie tylko do odparcia tak mocnych nieprzyjaciół naszych, ale-też, i dla wewnętrznego bezpieczeństwa nie jest dostarczająca. A zatym w innym jeszcze źródle, sposobu sił powiększenia szukać trzeba, któryby w niefortunnym nagłej napaści przypadku, obywatela nie obciążał, a wzmacniał bezpieczeństwo kraju: to jest jedno, w czym można zaufanie położyć.

W takowym tedy celu i zamiarze, wyszukując mocy krajowej, naypożyteczniejszy zdaiemi się być sposób, ożywić dawne Popisy Woiewodzkie, które Roku nayprzód za Zygmunta pierwszego 1545. uchwalone, i na fundamencie Prawa, tylo-krotnie okazywane, a potem Konstytucją Konwokacyiną 1764 Roku reasumowane, takowej zbroyny do wojny gotowości, pomyślne dla Narodu zawsze wydarzane skutki, dostatecznie dowodzą. Dawne zaś a zaniedbane odnawiać prawa,

wa, jest to ie dopełniać, a dopełniając, jest to Obywatelską czynić powinność, od której uwalniać się bez doznania wewnętrzne-
go strofowania nigdy nie można. Idzie tedy
zatem, żeby Woiewodztwa usilną kraiowi
pomyślność przyniosły, gdyby przez *Lauda*
bez odwłoki Popisy odnowiły, i zatwierdze-
nie onych powagą Seymową wzmocnić sta-
rały się, gdyż na ten czas, Prawo nakazujące
Popisy, aby wykonane było, władza Rzą-
dowa przestrzegać tego będzie. Podobnie
dawniej tak się zdarzało, że ciągiem lat kil-
kunastu w Woiewodztwie Krakowskim za-
niedbane były Popisy, otoż obywatele wkrze-
szając one na zieżdzie zrobili uchwałę, którą
Seym Roku 1638. zatwierdził.

Przypatrując się zaś porządkowi dawnych
Popisow, nie inny z nich wyciągnąć można
wniosek, iak tylko, że to zbroynego żołnie-
rza, w ryfztunek wojenny opatrzonego, do
woyny gotowego okazywanie, czyli Po-
wiatami, i Ziemiami spisywanie było. Sto-
sując się do tamtych wieków, gdzie więcej
odwaga tylko, niż sztuka, i przemysł wojen-
nymi obrótami kierowały, to żołnierz popi-
sowy bywał wielorazy Polszcze użyteczny;
bo z podobnemi sobie w sztuce wojenney
nieprzyjaciółmi miał do czynienia. Teraz zaś
gdy sposób wojowania w Europie wcale jest
odmienny, gdy mówię przemysł, zwykow-
ność, i zręczne manewry żołnierzow zwy-
cięzcami robią. przeto nieodbitą jest potrze-
bą, aby i nasz popisowy żołnierz, stosownie
do formy wojowania terażniejszey był cwi-
czony. Co gdyby nastąpiło, to okazywani
na Popisach żołnierze, układaliby wrzeczy
fa.

samey Woiewodzkie Milicye, tym użyteczniejszy, że bez podatku utrzymywane, na wzor Rzeczypospolitey Szwajcarskiej, podobnie jak i my między mocnemi państwami, bo między Francją, i Cesarzem położoney, na wzor mówię, tey to Rzeczypospolitey, gdzie w przypadku nieszczęścia, i niaźdu od nieprzyjaciela, każdy Obywatel staje się żołnierzem, i tym sposobem Szwajcarowie, i Genuęczycowie mężnie się stawiać, Austriackie iarżmo z siebie zrzucili, i spokojną i szczęśliwość swych Rzeczachpospolitych po nasze dotąd czasy kwitnącą ugruntowali.

Tych to Rzeczypospolitych przykład w duszy moiey strwożoney, wzbudza nadzieję, że i Polska z czasem może powstać, gdy przez doświadczenia popisowe duch wojenny ożywionym zostanie. Gdy męstwo, waleczność dawnych Polaków Woioowników, które Narod nasz przedtym poważeniu mocartw Europejskich zalecał, sercem Polskim powrócą się. Gdy plac Popisow stanie się szkołą Rycerską, gdzie każdy Obywatel będzie się uczył być żołnierzem czyli obrońcą kraju. Na ten czas Narod Polski dzisiaj tak zhańbiony, poważniejszy w Europie wziąłby na siebie postać; mogąc liczyć na Popisach w Koronie i Litwie więcej sta tysięcy Rycerzow: a Potencye Europejskie, które dziś na Polaków okiem wzgardy patrzą, iedne w równym z sobą rzędzie nasby umieściły, drugie gwarancyą w Alians zamienić nie trudniłyby.

Prócz wielu wyliczonych pożytkow, z odnowienia Popisow, i ten za mały poczytany być nie powinien, że skarb Publiczny byłby oszczędzony, a zwłaszcza tyle woyska regular-

larnego, ile potrzeba na odparcie nieprzy-
ciół mocnych, utrzymywać wstanie nie bę-
dąc. Obywatel, ani kmiotek pod uciążliwym
nie ięczałby Podatkiem, który na powiększe-
nie regularnego woyska, nigdy iest nie uchron-
ny. Milicye zaś Popisowe, w pokoju bez
placy, bez kosztu, w czasie wojny, zastąpi-
łyby mieysce woyska regularnego, które w
wielkiej liczbie trzymane, często w Rze-
czachpospolitych bywa niebezpieczne: albo-
wiem nie raz wydarzało się, że władza wy-
konywająca, na czele będąc rządu, moc kra-
iową, ku swojej zawsze nieznacznie schyla-
ła szali, a zrobiwszy przewagę, targnęła się
na uciśnienie władzy prawodawczej, a prze-
to, i wolności. Mamy przykład tego nie-
wątpliwy w dawney Rzeczypospolitey Rzym-
skiej, której wolność własne Pułki Legie
zwane zgubiły; a Cezar wódz onych famo-
władnym Rzymu został Panem, wolność za-
mieniwszy w niewolę. Zapewne to z pobud-
ki tegoż samego przykładu Rząd Angielski
zabiegając złemu w czasie wyniknąć mogą-
cemu, liczne woysko lądowe, do mnieyszey
zredukował kwoty, a na to mieysce Powiato-
we ustanowić Milicye usiłował.

Dotąd się ieszcze nie wytłumaczyłem, w
jakim systemacie, mój iest Projekt, wzglę-
dem tey Milicyi, lecz nayprzód rzetelnie za-
ręczam, że ani pomyślałem o Podatku nie
ustannym na utrzymanie oney. Podług
mego układu, cały fundusz dla rzeczoney
Milicyi na cnocie Obywatelskiej, i miłości
Ojczyzny, przez ofiarę setney może ia-
kiej części intraty szczegulnie zasadza się.
A jako zrzęcniey iest zawsze mówić do bli-
szych

szych współziomkow ile przed Seymikami nadchodzącemi, niżeli do odleglejszych; przeto będąc Wołynianinem, nayszczęśliwiej Projekt ten Woiewodztwu Wołyńskiemu do uwagi, i roztrząśnienia podaję, w następujący sposób:

PROJEKT.

I. „ **W**szelkich Stanow Obywatele Rze-
 „ czpospolitey, w dwojakim za-
 „ wsze ku Oyczyźnie rozumiani być powin-
 „ ni obowiązku. Jeden w tym się bierze
 „ względzie: że My Szlachta, Urzędy pier-
 „ wsze, Prerogatywy naywyższe krajowe,
 „ przez prawo mamy sobie *exclusive* oddane,
 „ i do tego jesteśmy w Narodzie z trzech, ie-
 „ dnym Stanem Prawodawczym. Prerogaty-
 „ wa, którey nam inne Królestwa, mocno
 „ zazdroszczą. Drugi obowiązek pochodzi
 „ z własności ziemi. Im kto tedy więcej
 „ ziemi posiada, tym jest więcej winien Oy-
 „ czyźnie. Obywatel bowiem, nie tylko
 „ fortunę, ale i życie ma od Oyczyzny; więc
 „ na iey ratunek wszystko nazad oddać po-
 „ winien.

2. „ Z dwojakiego zaś podziału obowiąz-
 „ kow, właśnie słownie do [prawideł wo-
 „ iennych, dwojaki żołnierzow wynika ro-
 „ dzay: Kawalerya, i Piechota:

„ **TITULO SZLACHCIC:** Obywatel tak
 „ świecki, iako i duchowny, bądź klucza,
 „ bądź wsi iedney Dziedzic, lub sam, lub so-
 „ wity poczet, konno okazać powinien dla
 „ obrony swoich Przywileiow, i Wolności,
 „ i tym sposobem w Woiewództwie naszym

„ Wo-

„ Wołyńskim, ile mogłem zasięgnąć wiado-
 „ mości z lustracyi 1775. Roku, to z samych
 „ dominiów Dziedzicznych, przez klucz,
 „ lub przez wioskę iedną rozumianych, ra-
 „ chując od każdego właściciela, Dziedzica,
 „ po dwóch iako słowity poczet, wypada z
 „ trzech Powiatów 1913. konnych. Posia-
 „ dający zaś mnieysze dziedzictwo także za-
 „ stawnicy, iak pół dziedzice mogą dać po
 „ iednemu konnemu. Tych liczba ieszcze
 „ udeterminowana bydz nie może, dla niepe-
 „ wności: lecz gdy uchwała Woiewódzka,
 „ takowy Projekt wolą powszechną zatwier-
 „ dzi, to Summaryusz z Archiwów Grodz-
 „ kich, wszelkich zastawnych Tranzakcyi,
 „ i dziedzictw pomnieyszych, składkę w kil-
 „ ku na żołnierza iednego konnego uczynić
 „ mających, nakazany, objaśnić, i rozwią-
 „ zać tę niepewność potrafi. Przyłączyw-
 „ szy zaś zastawników, i małe części dzie-
 „ dzictwa posiadających, to niewątpliwie
 „ 2000. obłożonych Kawaleryi zrobi się. U-
 „ bodzy zaś wcale Szlachta niepossefyonaci
 „ miejsce majątnieyszych w służbie iedni
 „ Towarzyszów, drudzy szeregowych za-
 „ stępować mogą, i przez ten sposób niez-
 „ wodny dla nich fundusz do życia wynay-
 „ dzie się.

„ TITULO ZIEMI: Na obronę teyże O-
 „ bywatele z Dóbr Ziemskich, Duchownych
 „ i Królewskich, żadnego niewyłączając sta-
 „ nu, od 50. kominów iednego pieszego na
 „ dwa Miesiące tylko w roku dla musztry da-
 „ wać mają; a w takowy sposób przeciw
 „ nieprzyjacielowi wynaleziona obrona, wca-

„le się zgadza z sprawiedliwością. Ponie-
 „waż wszystkie stany w proporcji majątku
 „do posługi krajowej przykładać się będą.
 „Gdy tedy w Woiewództwie Wołyńskim
 „znayduie się kominow, rzeczona Łustracyą
 „1775. Roku zaprzyśiężonych 125,010. wy-
 „niesie więc gemeyny pieszych 2500. a gdy-
 „by ieszcze Łustracya nowa nakazana była,
 „toby ieszcze większa piechoty liczba po-
 „mnożyła się.

3. „ Wszyscy tedy Obywatele do Miasta
 „J. K. Mei w Woiewództwie Stołecznego,
 „prawem dawniey Popisom wyznaczonego,
 „tak konnych, iako i pieszych, w kolor
 „Woiewództwa swego umundurowanych
 „w broń dobrą, iako też w gażę miesięczną
 „opatrzonych, w Miesiącu pierwszego dnia
 „Maja, lub Września, iako w czasie do Re-
 „wii, manewrow, i innych różnych Ewo-
 „lucyi wojennych naywygodniejszy, pod
 „rygorem dawnemi prawami: *Titulo* Oka-
 „zywanie, opisanym, tak na naypierwszy Po-
 „pis generalny, iako i na następujące po
 „dwa razy w roku na niedziel cztery po-
 „syłać obowiązani będą.

4. „ Dla podzielenia Milicyi, porządnym,
 „i do trybu woyskowego regulowanym spo-
 „sobem na Pułki, Szwadrony, Regimenta,
 „Batoliony, Dywizye, Kompanie &c. Tak-
 „że dla wprowadzania, utrzymania karno-
 „ści, i subordynacyi, regulaminem woyskom
 „Koronnym przepisaney, oraz w czasie
 „Popisow, kwaterami, i furażowaniem roz-
 „dyponowania, iakoteż dla wszelkiego
 „potrzebnego Milicyą rozrządzenia, Woie-

„ wódz

„ wódtwo utworzy Radę Woiewódzką,
 „ czyli Kommissyą z Woiewody, iako Pre-
 „ zesa z przydanemi dwunastą Assessorami z
 „ pośród Obywateli słusznych, osiadłych,
 „ cnotą, i wiadomością doskonałą zaleco-
 „ nych, zostawiwszy ich przy równey z Pre-
 „ zesem władzy, i powadze, wyiawszy re-
 „ zolwowanie *paritatis votorum*, które za-
 „ wsze przy Prezesie zostaje; a w niebytno-
 „ ści Woiewody pierwszy w porządku U-
 „ rzędnik prezydować będzie miał Prawo.
 „ Władzę zaś Kommissyi, tak w czasie poko-
 „ iu, iako i wojny, wielość na rok kaden-
 „ cyi, komplet oney, nareszcie *forum* w
 „ przypadku, gdyby Obywatel od Kommissyi
 „ lub Komissarza pokrzywdzony został, gdzie
 „ się ma po sprawiedliwość udać. Względem
 „ takowych tedy Artykułów same Wo-
 „ iewódtwo w układzie swoim warunki,
 „ czyli reguły doskonale opiszę.

5. „ Także Woiewódtwo przez Elekcyą
 „ sposobem (który się będzie zdawał najle-
 „ pszy) ułożoną, Officyerow, zacząwszy od
 „ Pułkownikow aż do Chorążych obierze-
 „ A iako Milicye z iednychże powodow, co
 „ i Woyska Koronne stanowią się, to jest na
 „ obronę Oyczyzny, oraz z równym niebe-
 „ śpieczeństwem życie na przeciw nieprzy-
 „ iacielowi wystawiać będą w obowiązku,
 „ tak też w równey chcąc ich mieć dystyn-
 „ kcyi, Woiewódtwo przez siebie tychże
 „ Officyerow do kaźdey rangi po iednemu
 „ wybranych; Królowi Jmci do patentowa-
 „ nia podawać będzie.

6. „ Officyerowie Polska rodowita Szlachta z familii w Woiewództwie znani, o cnotę nigdy nieposzlakowani, dobrej sławy ludzie, służbę woyskową doskonale umiejętni, lub też dowodną walecznością, i męstwem wstawieni, do wszelkich Rang przypuszczeni być mają. A w przypadku, jeżeliby między Obywatelami w Woiewództwie takich, którzyby służbę woyskową rozumieli, brakowało, a ile w Dywizyi z kilku tysięcy złożoney, to na ten czas Szkoła Rycerska z miłości Ojczyzny przez Króla Jmci dziś nam Panującego w początkach Panowania z wiekopomną sławą założona, podług potrzeby Officyerów Woiewództwom dostarczać zawsze będzie. A osobliwie w ten czas, gdyby Woiewództwa z czasem, i pensją dla Officyerów obmyśliły: albowiem bez pensyi Officyer, a do tego ubogi, choćby z największą doskonałością, i z najczystsza chęcią, nie mógłby być w sposobności służyć krajowi.

7. „ Rzeczona zaś Kommissya będzie miała obowiązek, pod czas Popisu generalnego, woysko zlustrować, a tę Lustracyą sposobem Rolow ułożoną, po nazwiskach, tak tych co za siebie samych, iako, też, i tych, co się przez sowyty poczet okazać będą, wiernie, dokładnie zebrać, spisać, a spisana, do Akt Ziemskich lub Grodzkich, w sposob Oblaty podać; na drugą zaś rękę w Protokół Kommissyi *Actorum* ingrossować będzie powinna. Po zlustrowaniu zaś Woyska (co się przez dni kilka

„ zro-

„zrobić może) Kommissya razem z Preze-
 „sem Woiewodą, podzieli Milicyą na tyle
 „części, ile jest Powiatow lub Ziem w
 „Woiewództwie, i podług tego dysparty-
 „mentu Dywizyami lokacye po Miałtach
 „Powiatowych, naprzykład w Łucku, w
 „Włodzimierzu, Krzemieńcu wyznaczy, na
 „których to lokacyach przez resztę czasu
 „miesięcznego musztry uczyć się będą. Te
 „zaś rozdzielenie woyska z następujących po-
 „chodzi przyczyn. *Nayprzód*: chcąc zapo-
 „bieżyć wszelkiej swywoli, i niesłowności,
 „któraby nowo zaciężni żołnierze, ieszcze
 „w początkach do rygoru, i karności woysko-
 „wey nie przyuczeni, popełniać mogli, a ile
 „będąc razem w liczbie kilku tysięcy. *Po-*
 „*wtóre*: nie wygodne w Miałtach naszych
 „Stołecznych do pomieszczenia tak liczney
 „dywizyi bardzo szczupłych rozkwatero-
 „wanie. *Potrzenie*: dla kilku tysięcy ludzi,
 „i koni przez cały miesiąc, żywności i fura-
 „żu dostarczenia, niewątpliwa trudność.

8. „A że w sztuce wojenney są tego ro-
 „dzaju szyskowania Woyska, że się w małej
 „kwocie praktykować nie mogą, lecz wię-
 „kszego potrzebują korpusu, przeto; aby
 „Rycerstwo Polskie miało sposobność w
 „sztuce Woyskowej doskonalić się, a w
 „czasie zdolnemi do służby stać się Officye-
 „rami, nie odbita jest potrzeba, aby co dwa
 „lata Rewia generalna już nie w Powiatach,
 „lecz w Mieście Stołecznym Woiewództwa
 „całego przez Woiewodę była czyniona, a
 „na ten czas Miałta Stołeczne we wszystkie
 „furaże, prowianty do sustentacyi Woyska

„ na

„ na cały miesiąc potrzebne, dwuma niedzie-
 „ lami pierwey, aby opatrzone były, starać
 „ się będą.

9. „ Dla większego wszech Stanow Oby-
 „ watelów bezpieczeństwa, możnaby z tey
 „ Milicyi po Miastach Powiatowych nieustan-
 „ ne porobić garnizony, a to w takowy spo-
 „ sob: na przykład dla iasnieyszego zrozu-
 „ mienia, mniemamy, że na Powiat Łucki
 „ przypadło piechoty 1200. o toż po upłynie-
 „ niu miesiąca pierwszego, w którym wszy-
 „ scy generalnie dla exerceunku znaydować
 „ się razem powinni, podzielią się te 1200.
 „ głow na części 11. więc przydzie tedy na
 „ iednę 109. ludzi, którzy na drugi następu-
 „ iący miesiąc zostaną się w garnizonie, a
 „ 10. części odeyda do domow: a zatym ka-
 „ żdy zastępca czyli dworski służący do swo-
 „ iej służby u Panow, Mieszczanie zaś do
 „ handlu, rzemieślnicy do swojej profesyi
 „ powrócą się. Poddani zaś wieyscy bronią
 „ na exercytunku zahartowane ręce, znowu
 „ przez miesiąc 10. rolnictwu na uprawę zie-
 „ mi oddadzą. Potym iedna część z tych 10.
 „ na trzeci miesiąc podług wypisaney w roli
 „ kolei, słać się będą dla zluzowania tam-
 „ tych, i takowy porządek, iednych przez
 „ drugich luzowania następnie aż do przy-
 „ szłego Maja przez cały rok, zachowany
 „ bydź ma. Tym więc sposobem, co się na-
 „ uczył żołnierz w iednym miesiącu, łatwo
 „ sobie w drugim przypomni, i do służby
 „ woyskowej wezwyczaiać się będzie. Kon-
 „ systencya takowych nieustannych garnizo-
 „ now, po Miastach, arcywidocznie powsze-
 chno-

„ chności będzie użyteczna; ponieważ do
 „ pilnowania Zamkow, Akt, powagi, i be-
 „ śpieczeństwa Sądow, strzeżenia aresztan-
 „ tow, kass publicznych, i nawet do exeku-
 „ cyi Dekretow mogą być użyte. Oprócz
 „ tego Obywatele w domach własnych od
 „ niażdow hultajskich często w kraju na-
 „ szym praktykowanych, mocniej zabezpie-
 „ czeni będą.

10. „ Officyerowie, Komendanci garnizo-
 „ now, w różnych zdarzeniach, i przypad-
 „ kach, co miesiąc Kommissyi o wszystkim,
 „ co się stało, Rapport czynić powinni. A
 „ Kommissya iednak na tym nie przestając raz
 „ na rok do każdego Powiatu, iednego z po-
 „ między siebie wyszłą, którzy do tych Miałt
 „ ziechać mają, dla zrewidowania garnizo-
 „ now, czy się znajdują w należytych komple-
 „ cie, czy służbę garnizonową Kommenda po-
 „ dług Regulaminu exekwuje. Na reszcie
 „ czy niemasz od Obywatelow, lub Mie-
 „ szczan, na kommendę skargi iakiey: to
 „ wszystko dopełnić będą mieli obowiązek.

11. „ W przypadku wojny, lub niażdzu
 „ zagranicznego, Kommissya Woiewództwa
 „ od władzy rządowey, o nagley, i nie odbi-
 „ tey potrzebie wymszerowania w Pole
 „ przeciw nieprzyjacielowi ostrzeżona będąc,
 „ natychmiast wyda Ordynans do wszystkich
 „ Kommend, aby się ściągały na termin w Or-
 „ dynansie wyrażony, do Miałta w Woie-
 „ wodztwie stołecznego, a gdy się tedy Kom-
 „ menty pościągają, na ten czas Woiewo-
 „ da z całym kompletem rady swoiey, Rotę
 „ przepisze, i od całego korpusu Milicyi,

„ przy-

„ przyśięgę wysłuchać będzie powinien na
 „ wierność Króla, i Rzeczypospolitey: po
 „ wysłuchaniu zaś przyśięgi, wyda Kommis-
 „ sya drugi Ordynans Dywizyom do marszu
 „ destynowanym, w oręż, i cały Ekwipaż
 „ woienney dobrze opatrzonym, aby wiedną
 „ masłę z Woyskiem Koronnym złączyli się,
 „ i pod władzą generalnego Rzeczypospoli-
 „ tey kommanderującego Wodza, czyniąc
 „ powinność obrońców kraiu, to wszystko
 „ dopełniały, co im naywyższy rzeczony
 „ Kommendant rozkazywać będzie.

12. „ Na Chorągwiach z iedney strony
 „ może bydź herb Woiewodzki, z drugiey
 „ zaś te słowa wypisane: *za Króla, i Oyczy.*
 „ *znę*, hasło, do którego mężni Polacy o-
 „ chotczy zbiegać się będą.

Skończyłem tedy Proiekt Milicyi, Proiekt
 obrony Kraiowej; przeto w wyszczegulnio-
 nych onego Punktach, ieżeli Czytelniku łaskawy,
 postrzeżesz jakie wady, i niedosko-
 nałości, ieżeli zasadę Proiektu fałszywą, lub
 błędną; a nareszcie w wykonaniu onego nie
 podobieństwo znaydziesz, to przynajmniey
 chęci moje powinny ci się podobać, a resztę
 względnie racyzs mi przebaczyć, pomniąc,
 że człowiek pisał, i do tego w ognistym bro-
 nienia Oyczyzny zapale: to jest w ten czas,
 gdzie umysł ludzki nic nie widzi nie podobne-
 go. Wolno tedy ci będzie poprawić, od-
 mienić, przydać, wyrzucić, słowem całe
 dzieło zniszczyć, i spalić, byleś tylko te dwie
 rzeczy w pamięci, i sercu swoim zostawił.
 ze

że Oyczyzna bez obrony ginie; drugie, że Milicye mogą ją ratować.

Początki wizerunków rzeczy zawsze są trudne, zawsze mają wadę, czas bowiem tylko ieden niedoskonałości poprawiać może. Przeczni Ziomkowie! Czemuż nie mamy pamiętać o tym? że w pokoju, o wojnie myśleć potrzeba, czemu nie mamy wcześniej ręce nasze przyzwyczaić do oręża? iako narzędzia, którego wolne Narody, dla ocalenia wolności zawsze używały.

Nierozumiem zaś nigdy, aby się kto z Obywatelów Polskich znalazł, któremu by koszt tak mały na wyprawę dwu Miesięczną tylko w roku, do tej posługi dla kraju wstręt czynić miały, i z tych powodów tak zbawienny Projekt obrony, nie był mu upodobanym. Aż nadto pewien jestem; że każdy Polak, ma u siebie w pamięci nieszczęśliwe doświadczenie, że bez odłożenia iedney części majątku, resztę ocalić inaczej nigdy nie można. Oprócz tego wnosić sobie każdy może, że kto daie na obronę swoiey ziemi, nikomu, tylko sobie daie, taki to jest ścisły związek między Oyczyzną, i Obywatelom.

Niechay tedy raczy każdy u siebie kredkę rzucić, a poznać, że to nie jest wielki obiekt; ponieważ broń, i lederwerk przynajmniej na lat dziesięć, mundur na lat cztery, służyć mogą, bo tylko przez dwa miesiące na rok używane. Wyjąwszy czas wojny, gdzie się wszystko, osobliwie broń, pędzey psuje.

Co się tycze dostania broni, to skarbcze Pańow, i niektóre Domy Szlacheckie, od swoiey potrzeby zbytnią mogłyby drugim odstąpić.

płc. A coby ieszcze brakowało, to zapewne znaleźć się mogą tacy gorliwi Obywatele, z których każdy dla swego Woiewództwa tę usługę dopełnić zechce, przez sprowadzenie bądź z fabryk krajowych, bądź zagranicznych do magazynu, z którego po tey, co kosztuie cenie, dostać będzie można, i nawet bez żądanego zarobku.

Gdy tedy nayzbawiennieyszym celem Milicye Woiewodzkie w myśli moiey układam, i wielką nadzieję przyszłej szczęśliwości kraju w mocy zbroyney upatruję, może kto sobie pomyśleć, że to w zagrzaney imaginacyi, iak we śnie, marzy mi się tylko: że te Pułki, które ia na papierze szykuję, nie tylko, że są do uskutecznienia nie podobne, ale nawet, że nie wiele siły Polszcze przyniosą, ponieważ ryszunkow wojennych, osobliwie harnat brakuie, a te w terażnieyszym wieku, naywięcey Woysku mocy dają. Kto tak myśli, niech swą troskliwość zaspokoii tą pewnością. Ze cnota zawsze nasładowcow znaydzie. Przykłady bowiem wspaniałych mężow (o których stokrotnie mi jest miło wspomnieć) JW. Szczesnego Potockiego Woiewody Ruskiego, i Sochorzewskich (którzy z majątku swego dla obrony krain ofiarę tak wspaniałą, na woysko uczynili) nie wątpliwie po Woiewodztwach wielu Magnatow, i Obywateli, do podobneyże miłości Oyczyzny zachęcić potrafią, tak dalece, że na harmaty, ryszunki różne, i naypotrzebnieysze narzędzia wojenne, składkę uczynią. Będą zapewne chciwi sławy w
na.

napisach Imion swoich na działach dla obrony Rzeczypospolitey ofiarowanych, oraz wdzięcznością od potomności pogardzać nie zechcą, która wielkim ich czynom sprawiedliwość, i cześć oddać będzie winna.

Idzie więc zatym, że nie nam teraz nie potrzeba, iak tylko chcieć, i w iednostayney myśli, wziąwszy się za ręce powiększać Wojsko przez Milieye dla obrony granic. Wydarzą się albowiem takowe dla niešťczęśliwych, i niesprawiedliwie od obcey przemocy uciążonych Narodow, pomyslné czasy; że gdy iuź niešťczęście do ostatniego przychodzi kresu, na ten czas boiaźń zamienia się w rozpacz, a ta odwagę, i męstwo wzbudziwszy, iuź prawie lud zagrzebany, wskrzesza, z grobu wydobywa, życie, i iestestwo powraca. Europy dzieie o takowych zdarzeniach mocno nas przekonywaią. odrzućmy przeto mówię, tę upodlaiącą człowieka istotę, boiaźń: albowiem iako Żeglarz żadney nie lęka się nawałności, gdy styru w ręce doświadczenia, i roztropności powierza, tak Narod Polski iestzcze zaginać nie może, mając na czele swoim, mądrego i przezornego Króla, który nie raz iuź nawałnością burzy Rzeczypospolitę skołataną, z rąk swoich nie wypuszczał: a czegożby się spodziwać nie można było? gdyby sto tysięcy zbroynego Rycerstwa Polskiego na polu Marśowym stanęło, na ten czas tego od Boga nam danego Króla, pracowita o los Rzeczypospolitey troskliwość, w szczęśliwszych okazałaby się skutkach, na ten czas mówię: „ Rycerstwo.
„ Pol-

„Polskie mając sobie przez Króla drogę
 „chwały ukazaną, bez wątpienia wiekiem
 „zagubione Przodków zwyciężkie odzyska-
 „łoby Laury, a przykład niezfatygowaney
 „Króla Jmci dla Ojczyzny pracy, tę w fer-
 „cach Polaków wkrzesiłby maxymę: *Pul-*
 „*chrum est. Et decorum pro Patria mori.*

O! iakążby to powszechna po całym Kró-
 lestwie Polskim uczuć się dała radość, gdyby
 Woiewodztwa nie zapatrując się iedne na
 drugie, do pierwszeństwa takowey posługi
 dla upadającej Ojczyzny ubiegały się, i nie
 czekały koniecznie pokj Seymowe wyroki
 chęci do własney obrony nie wzbudzą. Al-
 bożby to było występkiem? ochotę z siebie
 ratowania kraju przez Lauda Rzeczypospoli-
 tey okazać, a ta iako udzielna Pani, tak po-
 żyteczne chęci, z wdzięcznością w prawo za-
 mieniłaby. Przez co większąby daleko chwa-
 łą naszą było, gdybyśmy nie prawa przymu-
 sem, ale czystą miłością Ojczyzny przeięci,
 ratunek iey nieśli. A gdy mi, który trwożli-
 wy, i najmnieyszemi trudnościami zastano-
 wiony Obywatelu zarzucisz, że może Seym z
 przypadku niešťczęśliwego, lub intrygą za-
 graniczną podzielony, lub okolicznościom
 iakowym ulegając, chęci nasze krajowi ży-
 czliwe nie przyjmie, prawem nie zatwierdzi,
 a przeto bez Woyska nas na zawsze zostawi.
 Odpowiadam na to, że na ten czas będzie to
 oczywistą karą Bożą, będzie to pokutą, któ-
 rą nasze przewinienia na cały kray ściągnąć
 musiały. Ale cię z tym wszystkim zapew-
 niam, że na przygotowaniu wczesnym, nic
 wcale nie stracisz, bo szablą, i broń zawsze
 ci

ci się w domu dla twego osobistego bezpieczeństwa zostaną. ta to mówię szabla, która u dawnych Polaków, na ścienie wisząc, naj-ozdobnieyszym bywała meblem. Sługa zaś twój; który w czasie potrzeby gwałtowney miał być żołnierzem, i obrońcą kraju, będzie w domowym zakęcie, z tąbą razem niewoli czekał, i tym sposobem niewolnik niewolnikowi będzie służył.

O! jakże nie tylko wróżyć, ale pomyśleć nawet o niewoli jest rzecz straszna dla wolnego Narodu, a jeżeli duch Maršowy jest darem przyrodzenia, to Szlachcic Polski od natury dar ten mając sobie dany, mężniey zapewne za siebie, i za wolność swoją bić się powinien, niżeli potym zostawszy niewolnikiem za uroioną fantazją swego Tyrana. Pošetnie więc powtarzam Niemeymy uprzedzenia, że Milicye Popisowe mało co znaczyć będą w dziełach wojennych. Przykłady inne wcale o nich mieć chcą mniemanie, a osobliwie za Panowania Jana Kazimierza, gdzie Szwedzi, Kozacy, Moskale, i Rakocy Xiążę Siedmiogrodzki Prowincye Polskie opanowali, i ostatnią zgubą krajowi grozili, przytym na nieszczęście woysko Komputowe będąc niepłatne, poszło do związku, i już Polska tylo ciosami dotknięta, bez nadziei być prawie obrony zdawała się. W takowym tedy ciężkim, i niepomyślnym razie; iakiż był ratunek? oto czuły Król z mężnym Narodem poszedł śmiało przeciw nieprzyjacielowi, i nie zawiodł się w usności, bo nieprzyjaciół pokonał, i Polskę od najazdu

du uwolnił. A Czarnecki Kasztelan Kiiowski z zebrałą Szlachtą w czasie teyże samey rewolucyi, gromiąc ze sławą Narodu nieprzyjaciół, godny Potomności do naśladowania zostawił przykład, że w Rzeczypospolitey pięknie jest być Senatorenem, i wodzem, Szlachcicem i Żołnierzem.

„A zatym JO. Mości Xiąże Woiewodo, i JW. Kasztelanie Woiewodztwa Wołyńskiego Senatorowie! Przykłady miłości Ojczyzny dawnych Polaków, wystawiać Wam zacni Mężowie, to jest iedno, co mić w nich ufność, że nad te, które Wam wyśokie Urodzenie, i Szlachetna czułość, przypominać będą siłnieyszych do uczynienia podobneyże dla kraiu usługi, nie potrzebuiecie pobudek. Prawo o Popisach, czyni Cię Mości Xiąże Woiewodo Rycerstwa wodzem, bo wistocie biorąc rzeczy od źródła, to Woiewoda to samo znaczy, co wojny wodz, a Kasztelan iego Zastępca. Nieśmiertelną tedy sobie Przezacni Senatorowie zrobicie sławę, i nie tylko teraz, ale od potomności z wdzięcznością wspominani będziecie, gdy gorliwości w powiększeniu siły Kraiowej Rycerskiemu Woiewodztwa naszego stanowi pierwszy z siebie dać raczycie przykład, oraz o nieodwłoczne Popisow wskrzeszenie starać się, lub też inny iakowy obrony kraiu sposob obmyśleć będziecie uśilowali, albowiem nie masz iuż dla Rzeczypospolitey konających innego lekarstwa.

„Przezacny Stanie Rycerski! w Tobie iedyndyna nadzieia, cnocie, męstwu i odwadze
„Przod-

„Przodków twoich, winien jest Narod, że
 „jest wolnym Narodem, i że się ieszcze,
 „choć częścią wolności cieszy (bo iej ca-
 „łey już teraz nie ma) walecznym ich dzie-
 „łom to wojennym, od Królów w Polsce
 „na ten czas samowładnych, Prawa, Przywi-
 „lecie, Swobody, Wolności, i nayoźdo-
 „bnieyfszy zaszczyt Szlacheństwa w nadgro-
 „dzie były nadane. Oyców twoich straszna
 „szabla na wschod i zachod Granice roz-
 „przestrzeniała, a całey prawie północy Pra-
 „wa dawała. Dla sławy papowania nad wol-
 „nym, wielkim i mężnym Narodem, cudzo-
 „ziemcy, aż z za morza przyjeżdżali, i o
 „Polską dobili się Koronę.

„Przeto miey to sobie za prawo święte,
 „że te bez szacunku Skarby, wolność i Sla-
 „wa Narodu, tak drogo, bo krwią Przod-
 „ków nabyte, winien iestes Następcom two-
 „im zabezpieczyć. Wspomniy sobie wale-
 „czny Stanie Rycerki, żeś dawniey w
 „złych przypadkach, nieprzełamaną Rzeczy-
 „pospolitey twierdzą bywał, Miey ufność,
 „że i dzisiay możesz tego dokazać, byleś
 „tylko chciał iść tam, gdzie cię cnota i mi-
 „łość kraju, gdzie Cię hasło za Króla i Oy-
 „czyznę zawoła, byleś tylko mówię część
 „majątku na obronę siedlisk twoich nie żało-
 „wał. Miey to sobie za fromotę, w ten
 „czas gdy kray upada, żyć nie czynnym i
 „obojętnym. Wraż w umysł i serce swoje
 „te przekonanie, że kto w nieszczęściu
 „trudnością, lub niebezpieczeństwem ule-
 „gniony, nie czyni pomocy, którą jest wi-
 „nien krajowi, nie tylko jest złym Obywa-
 „, te-

„ telem, ale nawet do niewoli urodzonym.
 „ Nie chciey ściągać na siebie tey hańby, aby
 „ z przyczyny nieczułości twoiey, Potom-
 „ kowie niewolnikami rodzić się. Brzydź
 „ się niewolą, choćby Ci ją pod naylago-
 „ dneyszą wystawiano postacią: a nie wąt-
 „ pliwie podobnego losu, czyli niewoli (w
 „ którey Bracia twoi w Kordonach rzewnie
 „ płaczą) unikniesz, gdy Popisy dawne od-
 „ nowisz, i z nich Milicye Woiewódzkie w
 „ sposob wyżej wyrażony utworzysz. Z
 „ wielką Ci łatwością te dzieło nayzbawien-
 „ nieysze dla Rzeczypospolitey bez wątpienia
 „ wykonać przydzie, gdy z pamięci niegdy
 „ nie zgubiłz takowe Przodków twoich o
 „ wolności mniemanie: *Malo periculosam*
 „ *libertatem; quam quietum servitium.*





